

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2020r.

sprawy **K. B.**

skazanego za czyn z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k. i art. 64§1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 14 maja 2019r., sygn. akt VIII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 11 grudnia 2018r., sygn. akt III

K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z obrazą przepisów prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Kasacja nawet czysto formalnie nie odnosi się do wadliwego przeprowadzenia kontroli instancyjnej – obrońca skazanego nie postawił nawet zarzutu obrazy art. 433§2 k.p.k. Przeciwnie, jak już wskazano na wstępie niniejszego uzasadnienia, podniesione zarzuty wprost kierowane są do orzeczenia Sądu Rejonowego, o czym dobitnie świadczy powtórzenie ich w ślad za apelacją.

W dalszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Najwyższy rozpoznaje, zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k., kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w szerszym zakresie w istocie wyłącznie w sytuacji stwierdzenia przesłanek wymienionych w art. 439 k.p.k. To zatem treść wskazanych przez skarżącego zarzutów określa pole ocen dokonywanych w postępowaniu kasacyjnym.

W tym kontekście przypomnieć trzeba, że naruszenie art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu – zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. Podobnie art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Wskazać należy też, że co do zasady zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne – taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Podobnie art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II – instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

Sąd Najwyższy nie stwierdził też zachodzenia w sprawie żadnej z okoliczności wymienionych w art. 439 k.p.k.

Na marginesie już zatem jedynie wskazać należy, że w niniejszej sprawie rysują się dwie wersje zdarzenia. Pierwsza oparta na wyjaśnieniach współoskarżonych pomawiających K. B. o współudział w dokonaniu kradzieży, wspierana przez ujawnione dowody będące przedmiotami pochodzącymi z tego przestępstwa i okoliczności wskazujące na to, że wyjaśnienia skazanego nie w

pełni są wiarygodne oraz druga, stanowiąca linię obrony skazanego. Sądy rozpoznające sprawę dokonały oceny obu wersji i wskazały na to, która ich zdaniem stanowi podstawę do dokonania ustaleń faktycznych. Uczyniły to w sposób rzetelny, logiczny i w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Taka ocena pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. i z całą pewnością nie daje podstaw do stosowania art. 5§2 k.p.k.

W tej sytuacji, kolejny raz przedstawianie wersji zdarzeń wynikających z linii obrony skazanego, nie jest wskazywaniem na rażące naruszenia prawa, lecz próbą uczynienia z Sądu Najwyższego sądu III instancji. Jest to z oczywistych względów niedopuszczalne i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach procesowych.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.